

Strona znajduje się w archiwum.

Nieodpowiedzialne zachowanie podróżnych na lotnisku

Konrad SZWED
08.08.2023

Pozostawiony bagaż był powodem ewakuacji 500 osób z terminala lotniska w Katowicach-Pyrzowicach. Dwa dni wcześniej podróżny oznajmił, że leci do Grecji z granatami w walizce.

Wczoraj (7 sierpnia) około godziny 4:00 służba dyżurna Placówki Straży Granicznej w Katowicach-Pyrzowicach otrzymała informację o bagażu pozostawionym bez opieki. Walizka o pojemności około 30 litrów znajdowała się w terminalu B pod schodami ruchomymi. Na miejscu niezwłocznie pojawili się funkcjonariusze z Zespołu Interwencji Specjalnych (ZIS). Wstrzymano kontrolę bezpieczeństwa i wyznaczono strefę bezpieczeństwa, powołano sztab kryzysowy. Z terminala B ewakuowano około 500 osób, następnie podjęto działania w celu sprawdzenia bagażu. W trakcie działań bagaż został prześwietlony przenośnym systemem kontroli rentgenowskiej, a następnie sprawdzony manualnie przez минера-pirotechnika, co pozwoliło wykluczyć obecność materiałów wybuchowych. Jak się okazało, w bagażu znajdowały się ubrania, kosmetyki, głośnik i myjka akumulatorowa.

Przeprowadzona również analiza monitoringu, pozwoliła ustalić, że walizkę zostawiła kobieta, która udała się do terminala A i odleciała do celu swojej podróży. Obecnie trwają czynności zmierzające do ustalenia jej tożsamości.

Po zakończonych czynnościach, około godziny 5:25 wznowiono kontrolę bezpieczeństwa w terminalu B. Działania podjęte przez funkcjonariuszy SG w związku z nieodpowiedzialnym zachowaniem kobiety spowodowały opóźnienie dwóch samolotów o około 15 minut.

Dwa dni wcześniej, (5 sierpnia) Służba Dyżurna PSG w Katowicach-Pyrzowicach otrzymała informację od pracownika obsługi lotniska, że w trakcie odprawy biletowo-bagażowej na lot samolotu rejsowego do Samos (Grecja) podróżny oświadczył, iż w bagażu rejestrowanym ma 2 granaty. Na miejsce udali się funkcjonariusze ZIS, którzy wylegitymowali 52- letniego Polaka, oraz sprawdzili jego bagaż pod kątem posiadania przedmiotów niedozwolonych. Jak zwykle w przypadku tego rodzaju „żartów” okazało się, że takich przedmiotów pasażer nie posiada. Nie uratowało go to jednak przed

konsekwencjami w postaci odmowy wpuszczenia go na pokład samolotu. Zamiast odlecieć na wakacje, mieszkaniec Raby Niżnej (woj. małopolskie) otrzymał mandat w wysokości 500 zł, a następnie opuścił pomieszczenia służbowe Straży Granicznej.

Straż Graniczna przypomina, że na podstawie Ustawy Prawo Lotnicze oraz zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie podstawowych przepisów porządkowych związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i ochrony lotów oraz porządku na lotnisku zabrania się wnoszenia na teren lotniska, bez stosownego zezwolenia broni i materiałów niebezpiecznych lub innych przedmiotów, mogących stanowić zagrożenie, np. kastetów, pałek, noży. Dotyczy to wszystkich osób przebywających na terenie lotniska. W razie stwierdzenia posiadania przedmiotu, który może zostać uznany za niebezpieczny, posiadacz musi liczyć się ze stanowczą reakcją funkcjonariuszy Straży Granicznej.